Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, wtorek 30 września 1952 r. | Nr 234 (1300)

Fragmenty referatu wygłoszonego przez wiceprzewodniczącego PKPG min. Eugeniusza Szyra na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich w Warszawie w dniu 28. 9. 1952 roku zamieścimy w numerze jutrzejszym

II Kongres Inżynierów i Techników Polskich omawia zadania na przyszłość

związane z wykonaniem porywających planów rozwoju naszej Ojczyzny

WARSZAWA (PAP). Koniec pierwszego dnia oraz drugi dzień obrad II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich wypełniła dyskusja. Wzięli w niej udział inżynierowie i technicy, racjonalizatorzy i naukowcy, przedstawiciele wszystkich niemal gałęzi techniki.

Skrupulatnie, rzeczowo analizowano osiągnięcia i braki pracy poszczególnych zakładów i całych dziedzin przemysłu. Omawiano równocześnie perspektywy rozwojowe i zadania na przyszłość, podkreślając przy tym olbrzymie znaczenie pomocy radzieckiej i ogromne korzyści płynące ze stosowania doświadczeń przodującej nauki i techniki Kraju Rad. Wypowiedzi dyskutantów cechowało głębokie zrozumienie stojących przed inteligencją techniczną zadań związanych z realizacją Planu 6-letniego oraz porywających planów rozwoju naszej Ojczyzny, wytyczonych w programie wyborczym Frontu Narodowego.

Gdy po rozpoczęciu dyskusji w pierwszym dniu obrad przewodniczący zawiadamia zebranych, iż w imieniu obecnej na obradach Kongresu delegacji radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki zabierze głos przewodniczący delegacji inż. A. N. Pieczonkin, zebrani witają mówcę serdecznymi oklaskami. Gdy inż. Pieczonkin mówi, iż Pałac Kultury i Nauki będzie symbolem niewzruszonej przyjaźni łączącej oba nasze bratnie narody — zrywa się burzliwa gorąca owacja na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć Wodza i Nauczyciela mas pracujących świata — Józefa Stalina i pierwszego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta. (Tekst przemówienia podajemy obok).

Otwierając obrady w drugim dniu Kongresu przewodniczący min. B. Rumiński powołuje w skład prezydium Kongresu dalszych zasłużonych przedstawicieli inteligencji technicznej.

W dyskusji pierwszy zabiera głos długoletni pracownik przemysłu elektromaszynowego, profesor Politechniki Warszawskiej, dyrektor na ukowy Instytutu Elektrotechniki — inż. Jerzy Lando. Mówca wskazuje na doniosłą rolę automatyzacji procesów produkcyjnych dla rozwoju naszej gospodarki, podkreślając, iż stopniowo zaczynamy przechodzić od stadium mechanizacji przemysłu do nowego wyższego stadium: automatyzacji procesów wytwórczych.

Mówca stwierdza, iż mamy poważne osiągnięcia na tym polu w górnictwie, hutnictwie, energetyce i cukrownictwie.

Przemawia z kolei inspektor inwestycji Centr. Zarz. Przem. Naftowego, wybitny wynalazca i racjonalizator urządzeń i narzędzi wiertniczych — inż. Mieczysław Mrazek, który w swej 30-letniej przeszło pracy w przemyśle naftowym pełnił funkcje od wiertacza aż do dyrektora. Podkreśla on konieczność szerszego niż dotąd oparcia pracy przemysłu naftowego na wspaniałych osiągnięciach nafciarzy radzieckich, szerszego stosowania ich doświadczeń i zdobyczy.

DELEGACJA Z NOWEJ HUTY NA SALI OBRAD

Hucznymi oklaskami przyjmują uczestnicy Kongresu przybyłą na Kongres delegację pracowników Nowej Huty. W skład delegacji wchodzą: Katarzyna Grochala, brygadzistka robót ziemnych, betoniarz Jan Zwierz, przodownik pracy, Hilary Boliński, konstruktor budowlany, który ukończył w 1950 r. Technikum w Toruniu i Wincenty Czernek, przodownik pracy — brygadzista murarski.

(Dokończenie na str. 2)

I-szy dzień obrad II Kongresu Inżynierów i Techników w Warszawie

Na zdjęciu: Prezydent RP — Bolesław Bierut przemawia do zebranych
CAF — fot. Baranowski

Pałac Kultury i Nauki

będzie żywym symbolem niewzruszonej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Polski

Przemówienie przedstawiciela radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki inż. Pieczonkina na Kongresie Inżynierów i Techników

Towarzysze i Przyjaciele!

W imieniu i na polecenie kierownictwa budowy Pałacu Kultury i Nauki witam Was — uczestników Kongresu Inżynierów i Techników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na obszarze całej Polski rozwinęło się na szeroką skalę wspaniałe budownictwo obiektów przemysłowych, mieszkaniowych i komunalnych, realizowane przez Wasz naród z Waszym bezpośrednim udziałem. Szczególnie wielki zapał w pracy widzimy przy odbudowie Warszawy, gdzie na miejscu zburzonych gmachów wznoszone są nowe piękne budowle.

Nasz zespół budowniczych, w myśl umowy podpisanej 5 kwietnia br przez rządy Polski i Związku Radzieckiego, zbuduje w Warszawie siłami i środkami Związku Radzieckiego — gmach wysokościowy przeznaczony na Pałac Kultury i Nauki.

Centralna część tego gmachu mieć będzie 43 piętra, włączając część wieżową, a ogólna jego wysokość wraz z iglicą wynosić będzie 220 m. Objętość całego gmachu będzie się równać 800 tysiącom m kub. Przestrzeń użytkowa wyniesie przeszło 66 tys m kw. Długość frontu od strony ulicy Marszałkowskiej wyniesie 250 m, a w drugim kierunku — 210 m.

Majestatyczny — a jednocześnie lekki, oblicowany jasną ceramiką, ozdobiony rzeźbami gmach Pałacu, widoczny będzie z daleka, ze wszystkich stron Warszawy.

Budujemy ten gmach stosując metody przemysłowe, przy maksymalnym zmechanizowaniu wszystkich procesów budowlanych. Większość elementów tego gmachu przygotowana na zostanie w fabrykach Związku Radzieckiego, częściowo zaś na terenie zbudowanej przez nas koło Warszawy bazy przemysłowej: na miejscu nasza praca sprowadzi się w zasadzie do montowania tych gotowych elementów gmachu.

Obecnie, o 25 dni wcześniej niż przewidywano, wykańczamy zakładanie żelazobetonowych potężnych fundamentów pod centralną wysoko ściową część gmachu. W ciągu 2 miesięcy ułożyliśmy tam, przy pomocy potężnych dźwigów, specjalnych wibratorów i innych mechanizmów, około 14 tys. metrów sześciennych betonu „250", odznaczającego się wysoką jakością i ustawiliśmy około 2.900 ton armatury zbrojeniowej ze specjalnej profilowanej stali o wysokiej trwałości.

Beton użyty do tych fundamentów przygotowany został w zbudowanej przez nas zmechanizowanej wytwórni betonu. W wytwórni tej zmechanizowane są wszystkie procesy — z wyładowaniem materiałów z wagonów i sortowaniem ich włącznie. Obecnie w pełnym toku znajdują się roboty przy zakładaniu fundamentu pod inne części gmachu Pałacu.

Od połowy października zaczniemy montować metalowe konstrukcje szkieletu gmachu. W roku 1955 powinniśmy zakończyć całkowicie prace nad budową gmachu Pałacu Kultury i Nauki i przekazać go do użytku.

Ten ogromny gmach, budowany przez ludzi radzieckich w przyjacielskiej współpracy z robotnikami polskimi, wzniesie się nad Warszawą jak ucieleśnienie niewzruszonej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Polski.

W przeddzień XIX Zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i w okresie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niech mi wolno będzie raz jeszcze pozdrowić Was i życzyć Wam powodzenia w Waszej pracy.

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Towarzysz Bierut!

Niech żyje mądry Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata — Wielki Stalin!

Nadzwyczajne zarządzenia wojskowe w Teheranie i w irańskim zagłębiu naftowym

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak donosi dziennik „Dad", na zarządzenie premiera i ministra obrony narodowej Iranu Mossadika wszystkie jednostki wojskowe, stacjonujące w Teheranie zostały postawione w stan „pogotowia bojowego".

Według informacji dziennika „Keihan", Mossadik wydał również analogiczny rozkaz wszystkim garnizonom w poszczególnych prowincjach i na obszarach pogranicznych. Dowódcom tych garnizonów kazano utrzymywać stałą łączność radiową ze sztabem generalnym armii irańskiej i donosić mu o wydarzeniach zachodzących w ich strefach. Tenże dziennik ogłosił rozkaz sztabu generalnego armii irańskiej o uznaniu wszystkich części irańskiego zagłębia naftowego za strefę zakazaną. Zarówno cudzoziemcom, jak i poddanym irańskim nie wolno bez specjalnego zezwolenia udawać się na te obszary i poruszać się w ich obrębie.

Delegacja naukowców Anglii, Francji, Belgii i Danii bawi w Polsce

WARSZAWA (PAP). Bawiąca od paru dni w Polsce delegacja wybitnych naukowców z Anglii, Francji, Belgii i Danii spotkała się w dniu 26 bm. w Polskiej Akademii Nauk z przedstawicielami polskiego świata naukowego z prezesem PAN prof. Janem Dembowskim na czele.

Na spotkaniu obecny był sekretarz generalny KWKzZ ambasador J. K. Wende. Dwoje spośród gości zagranicznych — chemicy angielscy p. Cook i p. Sy-ge — wygłosili w czasie spotkania odczyty.

Delegacja, która przybyła do Polski na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk oraz KWKzZ, udała się w objazd po kraju, w celu zapoznania się z osiągnięciami Polski Ludowej.

Zarejestrowanie listy kandydatów Frontu Narodowego w okręgu wyborczym nr 13 — Bydgoszcz

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 13 w Bydgoszczy podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza nr 13 w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 13 w Bydgoszczy rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Bydgoszczy następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów:

1. **Rapacki Adam** — ekonomista, minister;
2. **Korzycki Antoni** — działacz społeczny, wiceprezes Rady Ministrów;
3. **Baranowski Feliks** — nauczyciel, działacz społeczny;
4. **Półturzycki Bronisław** — generał dywizji;
5. **Kuźniar Władysław** — chłop, działacz społeczny;
6. **Furmaniakowa Eugenia** — nauczycielka, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Bydgoszczy;
7. **Czarnecki Stefan** — kolejarz, maszynista Parowozowni PKP — Bydgoszcz;

Kandydaci na zastępców posłów:

1. **Ostałowski Edward** — chłop z powiatu Wyrzysk, członek Pow. Zarządu ZSCh oraz członek Pow. Rady Nar. w Wyrzysku;
2. **Jędrzejewski Bolesław** — formiarz, kierownik działu odlewniczego PKP Bydgoszcz odznaczony orderem „Sztandar Pracy" I klasy;
3. **Kraszkiewicz Franciszek** — murarz, przodownik pracy z Państw. Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego w Bydgoszczy.

DEPESZA

Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarskiej Republiki Ludowej GEORGIJ DAMIANOVA

DO
Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze podziękowanie za gratulacje i dobre życzenia z okazji mego 60-lecia.

Ze swej strony życzę Wam długich lat zdrowia, pełni sił i owocnej pracy dla dobra bratniego narodu polskiego oraz nowych osiągnięć w walce o pokój i socjalizm.

GEORGIJ DAMIANOV
Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego
Bułgarskiej Republiki Ludowej

Wybitni racjonalizatorzy bydgoscy odznaczeni Złotymi Odznakami Racjonalizatorów Produkcji

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. minister Przemysłu Maszynowego Julian Tokarski odznaczył czterech zasłużonych racjonalizatorów Złotymi Odznakami Racjonalizatorów Produkcji.

Złotą Odznakę Racjonalizatorów Produkcji otrzymali: ślusarz Józef Szary — brygadzista z działu remontu obrabiarek Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego. Zastosowanie jego wniosków w produkcji przysporzyło Państwu ponad 430 tysięcy złotych oszczędności.

Inż. Zygmunt Supel — dyrektor Zakładów A—16 w Brzezince jest autorem 36 wniosków racjonalizatorskich.

Lucjan Preiss — kierownik działu tłoczni Zakładów A—4 w Bydgoszczy jest inicjatorem ruchu racjonalizatorskiego w swych zakładach. Już w 1946 roku złożył on pierwsze wnioski, a dotychczas opracował i zgłosił 33 pomysły racjonalizatorskie.

Bronisław Damski — pracownik Zakładów A—4 w Bydgoszczy szybko potrafi odnaleźć trudności produkcyjne zakładów, rozwiązując je projektami racjonalizatorskimi, których dotychczas opracował 26. Opracował on również kilka projektów usprawniających bezpieczeństwo pracy.

Kobiety pracujące Pomorza czynem popierają program wyborczy Frontu Narodowego

Gdy załoga Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn podejmowała zobowiązania dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego, dawna sprzedawczyni sklepowa, a dziś przodownica pracy odlewni PZBM — Teresa Fierfas — zobowiązała się wykonać ponad plan 1 komplet rdzeni do jednego z wielkich agregatów W dniu 29 września Teresa Fierfas z dumą zameldowała o wykonaniu ponad plan 3 kompletów rdzeni.

Teresa Fierfas pracuje w PZBM od 2 lat. Kiedy zmarł jej ojciec, rdzeniarz odlewni, Teresa postanowiła, że zajmie jego miejsce Dziś jest przodownicą pracy, która wykonuje 200 proc. normy.

* * *

W tym samym dniu, gdy Teresa Fierfas z PZBM oddawała gotowy trzeci komplet rdzeni, robotnice oddziału Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Weronika Muszyńska, Irena Mysola i Wanda Cieracha zakończyły produkcję 42 jednostek konfekcyjnych, które wykonały ponad plan W ten sposób zrealizowały w 50 proc podjęte zobowiązanie. Agnieszka Wasiakowa, Marta Olek, Anna Beszczyńska i Weronika Wróblewska równocześnie z nimi zameldowały o wykonaniu swego zobowiązania w 70 proc. Oddały do magazynu 56 wyprodukowanych ponad plan jednostek konfekcyjnych.

* * *

— Ja zobowiązałam się wyprodukować we wrześniu 2.300 m taśmy ponad plan — mówi Józefa Handwerkehr z Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów. — Do dnia 29 września wyprodukowałam 5 tys. m taśmy ponad plan Gdy więc w dniu 26 października złożę do urny wyborczej swój głos na kandydatów Frontu Narodowego, będę mogła powiedzieć: — ja bezpartyjna robotnica, wykonałam swój obowiązek wobec mojej Ojczyzny, program Frontu Narodowego poparłam czynem produkcyjnym. I będę oczywiście nadal go realizować w codziennej pracy.

* * *

21.070 sztuk cegieł w ciągu 5 godzin pracy Oto nowy rekord kobiet-murarzy ze Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego w Grudziądzu pobity w toku realizacji zobowiązań przez dzielną trójkę — Genowefę Serafin, Rozalię Ploskowską i Halinę Wardak Ułożyć prawie 53 m sześc muru w ciągu 5 godzin to czyn nielada. Rekord murarek z Lublina, które ułożyły 16 tys cegieł w ciągu 8 godzin został pobity!

* * *

Załoga Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, składająca się w większości z kobiet, wykonała już swe zobowiązania dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) w 35 proc.

Wzmożony wysiłek załogi, sprawniejsza organizacja pracy czujna pomoc agitatorów — pozwoliły na uzy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Być inżynierem i budować razem z klasą robotniczą nowy ustrój to wielka misja dziejowa

Przemówienie prezesa Naczelnej Organizacji Technicznej i ministra Przemysłu Chemicznego inż. B. Rumińskiego

Dzień dzisiejszy jest nie tylko dla Was, Delegaci, ale dla całej inteligencji technicznej dniem radosnej manifestacji.

Obok przeszło dwutysięcznej rzeszy delegatów manifestuje razem z nami blisko 200-tysięczna armia budowniczych, inżynierów i techników, rozsianych po fabrykach i budowach całego kraju.

Wielki jest szmat drogi, jaki zrobiliśmy od I do II Kongresu Inżynierów i Techników i wspaniałe są karty inteligencji technicznej w Polsce Ludowej.

Patriotyczna inteligencja techniczna w większości ofiarnie stanęła do pracy od samego początku odbudowy Odrodzonej Polski.

Przypomnę listopad 1944 r. Gdy na odzyskanym skrawku Warszawy-Pradze PKWN zarządził rejestrację inżynierów i techników — do pracy w ciągu 2 tygodni zgłosiło się przeszło 500 inżynierów i techników.

Ten entuzjazm wzmógł się jeszcze bardziej w marcu 1945 r., kiedy wyzwolone zostały przez Armię Radziecką Zagłębie i Śląsk. Olbrzymie fale ludzkie ruszyły ze wszystkich stron do pracy.

Wyniki tego marszu dały szybko rezultaty.

W miarę dalszego przeobrażenia się stosunków społecznych i politycznych w kraju, zwłaszcza po unarodowieniu przemysłu i po referendum, które przygotowało grunt pod wielkie zwycięstwo demokracji ludowej w styczniu 1947 r., coraz wyraźniej zaczyna się kształtować nowa świadomość i odpowiedzialność inteligencji technicznej za to, co robi i dla kogo.

Ważnym etapem w rozwoju tych przemian był I Kongres Techników, zorganizowany przez NOT w Katowicach. Wypowiedź Prezydenta Bieruta o znaczeniu techniki oraz o roli i zadaniach inteligencji technicznej w dużym stopniu rozwiała istniejące wahania i wątpliwości.

Inteligencja techniczna poczuła, że inżynier i technik to wielka funkcja społeczna w ustroju demokracji ludowej. Poczuła, że być inżynierem, być technikiem i budować razem z klasą robotniczą nowy ustrój — to wielka misja dziejowa i wielki zaszczyt. I że ta misja nie jest chwilowa w Polsce, która staje się krajem węgla i stali, chemii i traktorów.

Dlatego też znaczenie i rola Kongresu Katowickiego były ogromne. Pierwszy Kongres Techników był pierwszą wielką próbą mobilizacji sił, wiedzy i umiejętności inteligencji technicznej na służbę ludu pracującego. Kongres był też wielką manifestacją polityczną o znaczeniu ogólnonarodowym i jak to podkreślił wówczas Prezydent Bierut — był „jednym z pierwszych triumfów demokracji ludowej w odrodzonej naszej ojczyźnie..."

Reakcja nie mogła tego ścierpieć. Nie mogła ścierpieć, że inteligencja techniczna przechodzi wyraźnie na stronę ludu.

Wszystkie reakcyjne ugrupowania natychmiast po Kongresie rozpoczęły napastliwą kampanię przeciwko inteligencji technicznej i Kongresowi. Mikołajczykowska „Gazeta Ludowa" w długim tasiemcu artykułów szkalowała i wyszydzała Kongres, chcąc w ten sposób poderwać jego znaczenie polityczne i ogólnonarodowe.

Ale jak mówi przysłowie — psie głosy nie idą pod niebiosy. Ta oszczercza kampania przyniosła odwrotny skutek otworzyła w pełni oczy inteligencji technicznej na to, kto za nią stoi, a kto jest jej wrogiem. Konsekwencje tego były wkrótce widoczne. Przeważająca część inteligencji technicznej poszła w czasie historycznych dni styczniowych w r. 1947 z Blokiem Stronnictw Demokratycznych.

INTELIGENCJA TECHNICZNA WSPÓŁGOSPODARZEM KRAJU

Inteligencja techniczna zrozumiała, że nie tylko odpowiada za technikę produkcji, ale staje się współgospodarzem kraju. Inżynierowie i technicy poczuli że zgodnie ze wskazaniami Prezydenta Bieruta na Kongresie Katowickim, powinni mocniej zacieśnić więź gospodarczą i ideową z ludem pracującym, energiczniej przenosić swą wiedzę techniczną do robotników i powinni razem z nimi podnosić poziom techniki i produkcji i brać odpowiedzialność za plany.

W ten sposób siła mobilizacyjna Kongresu wpłynęła bezpośrednio na dalsze efekty gospodarcze oraz na zwycięskie wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, które przygotowało grunt pod nowe zasadnicze zmiany dla całego narodu, jakie nastąpiły w wyniku Kongresu Zjednoczenia Partii.

Kongres Zjednoczeniowy Partii, pokazał całemu narodowi, szczególnie inteligencji technicznej, co to jest Partia. Pokazał, że Partia jest najwyższym źródłem odbudowy kraju i energii narodu. Partia odpowiedziała najprędzej na dręczące nas pytanie o odbudowę, na zwątpienia z 1945 r. Partia pokazała, jakie są perspektywy i jakie będą dalsze losy narodu i Ojczyzny.

NOWY USTRÓJ WYZWALA TECHNIKĘ i TECHNIKÓW

Nowy ustrój wyzwala nie tylko technikę, ale i techników. Technika nie jest w dyspozycji pasożytów, lecz w rękach twórców, w rękach synów ludu, zdolnych zrozumieć interesy całego narodu. Nowy technik i inżynier, technik okresu socjalizmu, dlatego jest prawdziwym twórcą, że jego myśli i jego twórcze pomysły mogą być w pełni zrealizowane i urzeczywistnione.

Dalsze zmiany społeczne i polityczne w Polsce, a zwłaszcza ostatnie wydarzenia, których odbiciem było V, VI i VII Plenum PZPR, pokazały, że rewolucja techniczna, jaka się dokonuje, nie może być doprowadzona do końca bez dalszego pogłębienia świadomości wśród starej inteligencji i bez wprowadzenia nowej ludowej inteligencji. Tak bowiem jak nie można przebudować życia bez reform społecznych, tak samo nie można stworzyć nowej techniki bez nowych ludzi.

Nowy, w pełni twórczy i świadomy okres w życiu i pracy inteligencji technicznej, który rozpoczął się po Kongresie Zjednoczeniowym Partii, rozwija się nadal i wstępuje na nowe, wyższe etapy. Ten nowy etap znaczą dziś Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i program wyborczy Frontu Narodowego.

TECHNICY CHCĄ BYĆ W PEŁNI BUDOWNICZYMI SOCJALIZMU

Dziś inżynierowie i technicy nie tylko chcą budować jak w 1945/47 roku, ale czując się współgospodarzami kraju chcą być w pełni budowniczymi socjalizmu, chcą stać się inteligencją socjalistyczną.

Co to znaczy?

To znaczy, chcą w poczuciu swych praw i obowiązków i swojej przyszłości brać najbardziej czynny i aktywny udział w wielkiej politycznej kampanii o realizację programu wyborczego Frontu Narodowego.

Według słów Stalina — ten żołnierz zwycięży, który wie, dlaczego się bije.

W 1952 r. inteligencja techniczna wie dlaczego się bije. Inżynierowie i technicy wiedzą, jaka jest ich wspólna praca i walka o lepsze jutro. Wiedzą, bo mają za sobą już kilka lat drogi wspólnej z klasą robotniczą, bo mają już za sobą własne niemałe przeżycia i doświadczenia, bo mają olbrzymie osiągnięcia i wkład do budowy socjalizmu. Bo znają i rozumieją program Partii i Rządu, bo widzą dalsze twórcze perspektywy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Inteligencja techniczna wie, o co się bije i jakie będą wyniki tej bitwy, bo ma za sobą pomoc, przykład i wzór przodującej techniki świata.

Radzieckie projekty i licencje technologiczne, radzieckie surowce i maszyny, wreszcie szczera, bezpośrednia i mądra konsultacja naszych najlepszych kolegów, przyjaciół i nauczycieli, inżynierów i techników radzieckich — oto pewność i gwarancja rozmachu i śmiałości naszych do tychczasowych planów, jak i naszych ambitnych twórczych zamierzeń na przyszłość.

Wspaniałym wyrazem tych twórczych zamierzeń jest zapowiedziany przez program wyborczy Frontu Narodowego nowy plan 5-letni.

WIZJA WIELKICH BUDOWLI SOCJALIZMU NIECH PORWIE UMYSŁY TECHNIKÓW POLSKICH

Nowe wielkie budowle socjalizmu na wszystkich odcinkach naszego przemysłu — oto nowa wielka wizja, której śmiałość i rozmach przewyższa wszystko dotychczasowe. Wizja ta winna porwać za sobą umysły i serca wszystkich techników polskich i zmobilizować ich do jeszcze bardziej twórczej i wydajniejszej pracy, do jeszcze ściślejszej solidarności i braterstwa z klasą robotniczą i masami pracujących do jeszcze pełniejszej realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego.

Taki jest cel i zadania II Kongresu Techników Polskich.

Niech wobec tych zadań II Kongres Techników Polskich jeszcze bardziej wzmocni się pozycję, rolę i odpowiedzialność inteligencji technicznej w narodzie.

Niech w wyniku II Kongresu nie tylko wielka 200-tysięczna armia inżynierów i techników, budowniczych socjalizmu, ale cały naród jeszcze żywiej i goręcej zamanifestuje nasze twórcze wspaniałe zjednoczenie wszystkich ludzi pracy — klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej, wszyscy patrioci niech zamanifestują swą jedność we Froncie Narodowym, któremu przewodzi wielki budowniczy Polski Ludowej Bolesław Bierut.

II Kongres Inżynierów i Techników Polskich

(Dokończenie ze str. 1)

Z żywym zainteresowaniem słuchają inżynierowie i technicy słów przemawiającego w imieniu delegacji brygadzisty murarskiego, przodownika pracy Wincentego Czernka.

„Tysiące zobowiązań produkcyjnych — oświadcza mówca — podejmowanych i realizowanych przez załogi zakładów pracy w całym kraju, a wśród nich Nowej Huty dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b) są głębokim wyrazem całkowitego poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego, są wyrazem uczuć gorącej przyjaźni dla narodów Związku Radzieckiego i Wodza całej postępowej ludzkości, Wielkiego Stalina".

Zebrani gorąco oklaskują słowa mówcy, padają okrzyki na cześć Chorążego Pokoju Józefa Stalina.

Z dumą możemy zameldować wam — ciągnie mówca — że w wyniku naszych wysiłków, przy pomocy wielkiego Związku Radzieckiego Nowa Huta rośnie z dnia na dzień, wyrastają największe w Polsce wielkie piece i baterie koksowe. Meldujemy wam, że w wyniku zobowiązań naszej załogi dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu wielkiej bolszewickiej partii, która jest nauczycielem i przykładem dla mas pracujących całego świata, przekażemy załodze produkcyjnej Nowej Huty rejon warsztatów o kubaturze budynków około miliona metrów sześciennych.

Nowa Huta jest symbolem braterskiej przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego, wyrazem pokojowych dążeń naszego narodu.

Na budowie Nowej Huty twórcza myśl i praca technika i inżyniera znalazły pełne możliwości rozwoju.

Załoga Nowej Huty jest głęboko przekonana — kończy Czernek — że obrady II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich przyczynią się do wzmożenia wysiłków przy wykonaniu wielkich zadań stojących przed naszym narodem.

Niech żyją nasi ofiarni inżynierowie i technicy, budowniczowie Polski Ludowej!

Niech żyje pierwszy budowniczy Polski Ludowej nasz ukochany Towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje i rozkwita nasza ukochana Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje wieczna przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i naszym narodem!

Niech żyje Wielki Stalin!

Wybucha długotrwała manifestacja na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej. Wszyscy wstają skandując: „Stalin, Bierut", „Stalin, Bierut".

(Dalszy ciąg sprawozdania z dyskusji i zakończenia obrad Kongresu oraz tekst listu uczestników Kongresu do Prezydenta Bolesława Bieruta — zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Stajemy w szeregach Frontu Narodowego

Zakończyliśmy już okres sprawdzania list uprawnionych do głosowania. Obecnie Prezydia Rad Narodowych rozpatrują wniesione reklamacje wyborców.

W ref. wyborczym Prezydium MRN w Bydgoszczy wre gorączkowa praca. M. in. Julian Lepak, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Mirosławskiego 10, za pośrednictwem Obwodowej Komisji Wyborczej nr 161 wniósł reklamację w sprawie zniekształcenia swego nazwiska. Trzeba więc sprawdzić wykaz prowadzącego meldunki, a następnie wysłać zawiadomienie o załatwieniu sprawy na ręce zainteresowanego i Obwodowej Komisji Wyborczej w celu wniesienia poprawki na listę.

Prócz reklamacji o sprostowanie mylnie podanych nazwisk i drobnych usterek w datach urodzenia, wpływają również reklamacje z tytułu pominięcia w wykazie wyborców. Np. Franciszek Olszewski zam. w Bydgoszczy przy ul. Gen. Stalina nr 79, wniósł za pośrednictwem Obwodowej Komisji Wyborczej nr 167 reklamację, ponieważ nie został ujęty w spisie wyborców. W Urzędzie Ewidencji Ludności stwierdzono, że pomyłka powstała z winy prowadzącego meldunki. Wniesiono więc odpowiednie poprawki, zawiadamiając zainteresowanego i Obwodową Komisję Wyborczą.

Prócz reklamacji referat wyborczy Prezydium MRN wydaje zaświadczenia tym obywatelom, którzy zmieniają miejsce stałego pobytu na skutek wyjazdu na wczasy, sanatoryjne leczenie itp.

Wchodzi Jerzy Podgóreczny, zam. przy ul. Armii Czerwonej 8:

— Proszę o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania. Wyjeżdżam na stałe na studia do Poznania.

Urzędniczka na podstawie karty meldunkowej dokonuje odpowiedniego zapisu i wydaje zaświadczenie, które uprawni Jerzego Podgóreczego do głosowania w innym okręgu wyborczym.

Największe nasilenie pracy w referacie wyborczym Prezydium MRN zaznacza się w godzinach południowych. Ażeby zapobiec tworzeniu się kolejek przed referatem, było by wskazane, aby przychodzący po zaświadczenia zgłaszali się raczej w godzinach popołudniowych, ponieważ urzędowanie w tym referacie trwa do godz. 20. Zaoszczędzi to czas interesantom i pozwoli na równomierne rozłożenie pracy referatu wyborczego Prezydium MRN.

* * *

Istnieje jednakowoż jeszcze szereg niedociągnięć, które należałoby jak najszybciej usunąć.

Nie wszyscy wyborcy, którzy zgłosili reklamacje, otrzymali wyjaśnienie, mimo że upłynęły przewidziane trzy dni.

Obwodowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego nr 117, 109 i 121 pracują bezplanowo, nie wciągnęły do pracy szerokiego aktywu. Obwód 109 nie dopilnował, aby afisze, które podają, gdzie znajduje się lokal komisji wyborczej, były porozlepiane. Skutkiem tego na ulicy Brzozowej nie ma ani jednego afisza.

* * *

Ożywia się działalność agitatorów Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego. Komitety organizują wieczory dyskusyjne i zebrania wyborców.

Obwodowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego w Toruniu nawiązały kontakt z mieszkańcami poprzez agitatorów, a na wieczorze dyskusyjnym w Obwod. Komitecie Nr 32 napiętnowano działalność spekulanta i handlarza Chrzanowskiego, zam. przy ul. Winnica 18, który nigdzie nie pracując prowadzi wrogą propagandę.

Uroczysty charakter miało pierwsze zebranie wyborców w Obw. Komitecie Wyborczym Nr 4 przy ul. Mostowej. Wzięły w nim udział orkiestra PZWANN i zespół świetlicowy.

Także organizacje społeczne włączyły się w Toruniu do kampanii wyborczej. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarząd Oddz. PCK, Miejski Komitet Kultury Fizycznej organizują zebrania w swoich kołach z pogadankami na temat porywających zadań programu wyborczego Frontu Narodowego.

W Bydgoszczy w sobotę i niedzielę pracowało w terenie przeszło 2.100 agitatorów Frontu Narodowego. Na wyróżnienie zasługują agitatorzy obwodu 132 — Jan Borzyszkowski i Piotr Szplit, którzy zwerbowali 43 nowych agitatorów.

* * *

Pięknie jest udekorowany gmach CPN przy Alejach 1 Maja, w którym znajduje się Komitet Wyborczy Frontu Narodowego. Pięknie udekorowała dziatwa szkolna lokal Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego obwodu 146, który mieści się w szkole przy ulicy Nowogrodzkiej.

Dzielnicowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego — Fabryczna wystawił na Placu Wolności Wielki Kalendarz Wyborczy, który przypomina, że:

1. X. ogłoszenie danych o listach zarejestrowanych w okręgu wyborczym (art. 46).

11. X. dostarczenie obwodowym komisjom wyborczym urzędowych kart do głosowania (art. 47).

26. X. — wybory.

Zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego Węzła Bydgoskiego umieścił na dworcu wielki zegar, który wykazuje ile dni dzieli nas od dnia wyborów.

KFN obwodu 152 wydał błyskawicę, w której podaje mieszkańcom swego terenu, gdzie mieści się siedziba Komitetu oraz zapoznaje z planem pracy na najbliższy okres.

O uruchomienie dodatkowych punktów skupu zboża w województwie bydgoskim

Powiat chojnicki nie posiadał dostatecznej ilości stałych magazynów zbożowych, a istniejące magazyny były tak rozmieszczone, że chłopi z niektórych okolic powiatu, ażeby odstawić zboże musieli niejednokrotnie kilkanaście kilometrów jeździć ze ziarnem do punktu skupu.

Ażeby ułatwić chłopom odstawę zboża PZGS pokrył ostatnio cały powiat gęstą siecią dodatkowych punktów skupu zboża. Punkty te po pełnej odstawie ziarna przez chłopów przenoszone są do innych gromad.

Wygląda to w ten sposób: do gromady odległej od stałego punktu skupu przyjeżdżają pracownicy PZGS-u i wyszukują odpowiednie pomieszczenie na magazyn. W zależności od warunków, na magazyn przeznacza się pustą stodołę wzgl. inne zabudowanie gospodarcze.

Chłopi więc z terenu gromady, w której uruchomiono dodatkowy punkt skupu mogą odstawić zboże we własnej wsi. Na miejscu otrzymują pieniądze za sprzedane ziarno i na miejscu załatwiają wszelkie formalności związane ze sprzedażą.

Należy zaznaczyć, że w powiecie chojnickim dodatkowymi punktami skupu obsłużono prawie wszystkie gromady odległe od stałych punktów skupu.

Udogodnienie to przyczyniło się w poważnym stopniu do zwiększenia napływu ziarna. Np. w gromadzie Odra, gmina Karsin w przeciągu jednego tylko dnia wpłynęło do magazynu 50 ton zboża, a w gromadzie Ogorzeliny 90 ton. Dzięki uruchomieniu kilkunastu dodatkowych punktów skupu napływ ziarna podniósł się do tego stopnia, że powiat chojnicki, który w połowie bieżącego miesiąca zajmował ósme miejsce w realizacji skupu zboża w województwie bydgoskim przesunął się na drugą pozycję, osiągając 96,7 proc. planu za miesiąc wrzesień.

Na terenie naszego województwa w wielu powiatach, jak np. we włocławskim, żnińskim, mogileńskim, inowrocławskim jest jeszcze w dalszym ciągu za mało punktów skupu. Powoduje to, że chłopi muszą niejednokrotnie odbyć daleką drogę ze zbożem. Ażeby ułatwić chłopom odstawę zboża PZGS-y we wszystkich powiatach województwa bydgoskiego powinny śladem pow. chojnickiego przystąpić do uruchomienia dodatkowych punktów skupu. Ułatwi to chłopom sprzedaż ziarna bez odrywania się od pilnych prac w polu i przyczyni się do szybszej realizacji rocznego planu skupu zboża przez województwo bydgoskie.

Właściwie obliczać należność za odstawione mleko

Małorolny chłop Wacław Wiśniewski z gromady Sulnówko, w pow. świeckim za odstawione mleko do mleczarni w Przechowie, otrzymał mniejszą sumę niż mu przysługiwała.

Pracownik mleczarni obliczył mu należność za 120 litrów, podczas gdy Wiśniewski odstawił 198 litrów mleka.

Ponadto odstawione mleko zawierało 3 procent tłuszczu, a więc należało płacić Wiśniewskiemu 93 gr. za litr. Pracownik mleczarni w Przechowie obliczał jednak Wiśniewskiemu po 90 gr. za litr.

Powiatowy Zakład Mleczarski w Świeciu winien zająć się tą sprawą i zwrócić pracownikom mleczarni w Przechowie uwagę na właściwe obliczanie należności za odstawione mleko.

Władysław Kruczyński

Zmusić kułaków w Gajewie i Ostrowitem do wykonania planu finansowego

W gminie Nowa Wieś w powiecie świeckim w realizacji zobowiązań finansowych przodują gromady Twarda Góra, która do dnia 15 września br. wykonała plan miesięczny w 135 proc. i gromada Kończyce, która zrealizowała plan w 126 proc.

Na szarym końcu w gminie wloką się gromady Gajewo i Ostrowite, które osiągnęły zaledwie 25 proc. planu za miesiąc wrzesień.

W gromadach Gajewo i Ostrowite kułacy uporczywie sabotują plany finansowe, a Prezydium GRN w Nowej Wsi nie stosuje wobec nich sankcji karnych.

Do tej pory nie wywiązali się z zobowiązań finansowych w gromadach Gajewo i Ostrowite kułacy: Leon Felski, Jan Karcz, Feliks Kopicki, Józef Gajdowski, Józef Maślak, Władysław Kosieniak, Jan Barabas, Bronisław Glaza, Michał Wojtyło, Zygmunt Mikuła, Antoni Umerski, Jan Szymczak i inni.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Nowej Wsi powinno ukarać kułaków i zmusić ich do wywiązania się z podstawowych obowiązków wobec Państwa.

Stanisław Langowski

Siewy jesienne w PGR Polski Konopat

Robotnicy rolni z PGR Polski Konopat pow. Świecie przystąpili już do siewów jesiennych. Obsiano 25 ha pszenicą ozimą, 15 ha żytem, 19 ha rzepakiem ozimym, oraz wysiano 2 ha jęczmienia. Przystąpiono również do zbioru buraka cukrowego i do kopania ziemniaków. Przy zbiorze rzepaku osiągnięto bardzo dobre wyniki uzyskując z 1 ha 14,30 q.

St. Jaskot

Kobiety pracujące Pomorza czynem popierają program wyborczy Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

skanie nowych sukcesów produkcyjnych. Dzięki realizacji zobowiązań plan II dekady września wykonany został w 108 proc. Plan miesięczny został wykonany przed terminem.

W oddziale teczek przoduje bezpartyjna robotnica Leokadia Hordzik, jedna z inicjatorek zobowiązań.

W oddziale konfekcji obuwia, taśma nr 4 wykonała już ponad plan 460 par obuwia. Brygadzistką tej taśmy jest Marta Łyczko, która dzięki dobrej organizacji pracy, troskliwemu przekazywaniu swych umiejętności całej załodze taśmy, poprowadziła towarzyszki pracy do zwycięskiej walki o jakość produkcji. Taśma produkuje obuwie wyłącznie I jakości.

* * *

Nie bez wpływu na entuzjazm załogi GZPG w realizacji zobowiązań jest fakt, że jedna z robotnic zakładów — przodownica pracy brygadzistka Bronisława Rzytelewska jest kandydatem na posła. Jako jedna z inicjatorek współzawodnictwa pracy w Grudziądzu i na Pomorzu — tow. Rzytelewska — ofiarny członek Partii, od wielu lat daje przykład w walce o plan i w pracy społecznej.

* * *

Przykład Bronisławy Rzytelewskiej ,a także innych robotnic oraz pracujących chłopek, wysuniętych przez Komitety Frontu Narodowego jako kandydatki na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mobilizuje do stałego ulepszania metod pracy, uzyskiwania coraz to lepszych wyników tysięcy kobiet zatrudnionych w przemyśle naszego województwa.

Coraz więcej kobiet wstępuje do pracy w zakładach przemysłowych. W Bydgoszczy w ZNTK, w Toruniu w PZWANN, w Inowrocławiu i Włocławku, stale rosną kadry robotnic, które tak jak każdy obywatel Ludowego Państwa, mają możność zdobycia wybranego zawodu, podnoszenia swych kwalifikacji.

W iluż to rodzinach robotniczych, dzięki temu, że siostra, żona lub matka, mogła znaleźć odpowiadające jej zajęcie, polepszyła się sytuacja materialna.

Oczywiście nie dla wszystkich kobiet zatrudnionych w przemyśle, stworzone już zostały idealne warunki pracy.

Nie we wszystkich zakładach mogły w ciągu 8 lat powstać żłobki i przedszkola, w których pracujące matki mogły pozostawiać swe dzieci. Żłobków jest coraz więcej, ale jeszcze nie tyle ile potrzeba. W najbliższych miesiącach i w przyszłym roku m. in. powstaną piękne żłobki w Zakładach Sodowych w Mątwach, oddany zostanie do użytku piękny żłobek w GZPG i w wielu innych zakładach. Powstaną nowe przedszkola, wzrośnie sieć punktów usługowych przy zakładach pracy i stołówek Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego, dzięki czemu pracujące kobiety nie będą musiały tak wiele czasu tracić na sprawy gospodarskie, na gotowanie i pranie.

Zarówno Teresa Fierfas z BZBM, jak i Leokadia Hordzik z GZPG zdają sobie z tego sprawę, że wiele robotnic jest jeszcze w trudnej sytuacji. Zaraz po pracy muszą spieszyć do domu, aby szybko przygotować obiad dla rodziny, zaopiekować się dziećmi i wykonać mnóstwo innych prac domowych.

Właśnie zobowiązania, które podjęły i które zwycięsko realizują, służą szczęściu naszej Ojczyzny, realizacji Planu 6-letniego, dzięki któremu życie i praca kobiety w Polsce Ludowej staną się łatwiejsze. Oto jedyna słusz na droga.

Przodownice czynu dla poparcia Frontu Narodowego, pracujące kobiety Pomorza, wiedzą, że sumienne wykonanie zadań produkcyjnych, to równocześnie walka o pokój, walka nie tylko o to, aby ich dzieciom, mężom, rodzeństwu było coraz lepiej, aby Ojczyzna była coraz piękniejsza, lecz również i przede wszystkim o to, aby wraży imperializm nie odważył się naruszyć naszych granic, aby utrwalony został pokój.

(GJ)

Wczoraj i dziś gromady Trzebcz Królewski

Popołudnie majowe 1935 r.

Przed wspaniały pałac magnata Jana Ślaskiego w Trzebczu Królewskim pow. chełmińskiego zajeżdżają raz po raz limuzyny. Nie byle jakich gości przyjmuje dziś właściciel dworu, pierwszy kandydat na liście do sejmu sanacyjnego...

Z aut wysiadają kolejno — starosta krajowy Łącki, szambelan Czarliński, szef BBWR na Pomorzu osławiony Schab, Donimirscy, starosta Skórewicz...

Wszyscy zatrzymali się przed gankiem i czekają jeszcze na kogoś.

Po chwili nadjechał z Torunia samochód z urzędową chorągiewką i wysiadł z niej nie kto inny, tylko sam wojewoda Kirtiklis, nazwany przez ludność Pomorza carskim żandarmem (był kiedyś majorem carskiej żandarmerii).

— Witam panie pośle — uśmiechnął się szeroko do gospodarza.

— O! O! do wyborów jeszcze 2 miesiące panie wojewodo

Kirtiklis machnął ręką. Na tłustej jego twarzy ukazał się kpiący grymas:

— Myśmy już was wybrali — a reszta to komedia.

W sali pałacowej rozpoczęła się uczta. Chłopi, którzy do dzisiejszego dnia pamiętają dobrze te czasy opowiadają — iż najlepsze wina i wódki lały się strumieniami — tańczono na lśniących parkietach i wznoszono co chwila wiwaty na cześć Mościckiego, Składkowskiego i całej zgrai pułkowników ze Sławkiem i Prystorem na czele.

Nad ranem wynoszono dygnitarzy kolejno do samochodów.

Tak wesoło bawiono się na 2 miesiące przed wyborami do sanacyjnego sejmu, tak uczcił swój wybór na pos[illegible] magnat Józef Ślaski, już na 2 [illegible]ące przed głosowaniem...

* * *

Rządcą w Trzebczu Królewskim był niejaki Władysław Beszczyński — pachołek Ślaskiego.

Od rana do wieczora chodził on z batogiem w ręku — groził robotnikom rolnym i wymyślał im od świń i hołoty.

Za byle jakie przewinienia zwalniał z pracy. Chłopi pamiętają, jak to jednego dnia Bogumił Kowalski odpowiedział hardo Beszczyńskiemu, a ten go z miejsca wyrzucił z pracy. Kowalski chodził tygodniami od wsi do wsi, od folwarku do folwarku, od kułaka do kułaka i prosił o jakąkolwiek robotę. Nadaremnie.

— Za co was wyrzucił pan Ślaski? Może coś ukradliście? A może buntowaliście chłopów?

— Nie przyjmiemy was — idźcie z Bogiem.

Beszczyński miał polecenie od Ślaskiego:

— Postępuj ostro i bezwzględnie! Inaczej nie damy sobie z nimi rady.

* * *

W dzień wyborów zebrano całą gromadę fornali, robotników sezonowych i kobiety na podwórzu. Beszczyński każdemu wręczył kartkę i powiedział:

— Tak trzeba głosować, moi mili!

Obok chłopskich wozów stał sam Ślaski, który chciał swoją obecnością wpłynąć na poddanych.

W godzinach wieczornych przyszedł meldunek z Torunia, „36 proc. ludzi głosowało w wyborach. Na pierwszym miejscu przeszedł Jan Ślaski, wybitny działacz społeczny i polityczny". On to będzie reprezentował interesy chłopów w sejmie sanacyjnym.

Kogo właściwie reprezentował Ślaski było wszystkim wiadome. Wynikało to już z jego „funkcji" społecznych, które pełnił.

Był prezesem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, prezesem Sekcji Ziemiańskiej, prezesem Związku Ziemian, był radcą Izby Rolniczej, jednym z filarów sanacji, działaczem BBWR i właścicielem ogromnego majątku, w którym pracowało kilkuset fornali, robotników sezonowych, kobiet i dzieci.

Zasiadł Ślaski w sejmie, ale na wsi nie zmieniło się nic. Dalej wyzyskiwał Ślaski i Beszczyński, a w chatach chłopskich panoszyła się nędza i głód. Dzieci chłopskie umierały z wycieńczenia...

Piękne limuzyny z dygnitarzami zajeżdżały nadal — to na polowanie, — to na imieniny pana posła...

ŻYCIE W TRZEBCZU W 1952 r.

Kilkadziesiąt nowowybudowanych ceglastych domków. W koło nich bujne sady i ogródki. Wszędzie pełno kwiatów i zieleni.

Ludzi we wsi mało, wszyscy pracują w polu.

Cztery komplety omłotowe młócą zboże.

Jeden z nich pracuje na polu u sołtysa Józefa Aleksandrowicza.

— Spieszę się — mówi Aleksandrowicz — ocierając pot z czoła — gdyż komplet natychmiast pójdzie dalej. Jest nas przecież 108 gospodarzy, a każdy chce młócić jak najszybciej, aby zboże odstawić na punkt skupu.

W 1945 r. — dowiadujemy się — majątek w Trzebczu rozparcelowano. Wszyscy robotnicy rolni i małorolni otrzymali działki pszenno-buraczanej ziemi od 6—8 ha.

— Dzięki opiece Rządu i Partii zagospodarowaliśmy się szybko. W każdym prawie gospodarstwie są 2 konie, kilka krów. Przeszło 20 gospodarstw zostało już zelektryfikowanych. Dalsza elektryfikacja wsi jest w toku.

Na stogu przy omłotach przerwano pracę, gdyż zbliżała się pora obiadowa. Sąsiedzi, którzy pomagają sobie wspólnie przy omłotach udali się do domu sołtysa, aby tam spożyć posiłek.

Domek jest nowy, niedawno pobudowany. W pokoikach czysto i przytulnie. Na stole głośnik radiowy. — Wszyscy zasiedli do stołu i potoczyła się rozmowa.

— Gdybyśmy mieli więcej kompletów omłotowych — mówi Staszewski — pracowalibyśmy jeszcze szybciej. Wszyscy z nas — pierwsze wymłócone zboże, odstawili do punktu skupu. Wielu z nas wykonało już plan roczny, jak np. Kamulski, Rokita, Jan Frenkel i inni.

— Każdy z nas rozumie, że zboże potrzebne jest Ojczyźnie. Przecież właśnie Rząd Ludowy dał nam wszystko. Pozwolił się zagospodarować, mamy z roku na rok lepsze plony, gdyż otrzymujemy nawozy, pożyczki...

Mówią o swoich gospodarstwach także Norek, Tafliński, Juchciński, Zakrzewski, Geldarski. Wszyscy oni byli wyzyskiwani przez Ślaskiego i pamiętają dobrze tamte czasy. Dziś zamieszkują we własnych domkach i zbierają zboże do nowych stodół.

A jak wygląda kontraktacja trzody chlewnej?

Taki Staszewski np. odstawił 180 proc. ponad plan. Inni nie pozostają w tyle. Odstawy mleka poprawiają się z dnia na dzień.

— Mamy też i swoje kłopoty — mówi Kamulski. Brak nam osi do wozów, brak narzędzi. Dużo skarg jest na nasz sklep spółdzielczy. PZGS w Chełmnie nie dba o nas jak należy. W czasie kampanii żniwnej zabrakło nam gwoździ, sznurków i worków.

Świetlica nasza też nie jest w porządku. Brak w niej krzeseł, ław i światła. Chcemy ją przy pomocy GRN w Kijewie Królewskim uporządkować na jesienne i zimowe wieczory. Człowiek ma niejedno do pomówienia z sąsiadem i chce się jeszcze czegoś nauczyć.

Mówiliśmy o tym w GRN i sądzimy, że te sprawy szybko będą załatwione.

— Dawniej nie mieliśmy nic do gadania o swoich sprawach. Dziś mamy 4 radnych w GRN w Kijewie Królewskim: Franciszka Kamulskiego, Józefa Zacharka, Honoratę Olkowską i Pelagię Wiśniewską.

Kamulski mówi:

— Do urny wyborczej pójdzie cała gromada. Głosować będziemy na listę Frontu Narodowego, Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni. Głosować będziemy na ludzi naszych, którzy zasłużyli się Ojczyźnie i którzy godnie reprezentować będą nasze interesy.

W gromadzie naszej jest wielu takich, którzy już głośno mówią i myślą o założeniu spółdzielni produkcyjnej. Bo widzimy jak spółdzielnie produkcyjne pięknie się rozwijają i jakie mają wyniki.

Żegnamy serdecznie przodujących chłopów i opuszczamy dzisiejszy Trzebcz. Droga nasza prowadzi obok punktu skupu zboża przed którym stoją szeregi furmanek chłopskich. To chłopi spełniają swój obowiązek. Jedziemy także obok Ośrodka Maszynowego, który przygotowuje sprzęt do orki jesiennej. Opuszczamy Trzebcz, w którym żyje i pracuje 108 rodzin wyzwolonych na zawsze z ucisku obszarniczego, budujących razem z klasą robotniczą lepsze, jaśniejsze jutro naszej Ojczyzny Ludowej.

Trzebcz w dniu 26 października wybierze najlepszych synów naszej Ojczyzny, którzy godnie reprezentować będą interesy ludu pracującego miast i wsi w przyszłym Sejmie Polski Rzeczypospolitej Ludowej.

(f)

27 bm. w Sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń i dyplomów laureatom tegorocznych Nagród Państwowych.

Na zdjęciu: Widok Sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów w czasie wręczania nagród. Przemawia Premier Józef Cyrankiewicz.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

65 przodowników pracy i młodych racjonalizatorów na Studiach Przygotowawczych UMK

Z radością obserwujemy nieustanną poprawę składu socjalnego na wyższych uczelniach oraz poprawę warunków bytowych studiującej młodzieży. Praca powiatowych i miejskich komisji rekrutacyjnych dała w tym roku szczególnie dobre rezultaty.

Młodzież składająca ślubowanie złotowe — to młodzież najlepsza — to młodzież, która odpowiada warunkom stawianym kandydatom na studia pod względem naukowym i politycznym. Sześćdziesiąt pięć procent młodzieży uniwersyteckiej — to członkowie ZMP, 60 proc. młodzieży jest pochodzenia robotniczo - chłopskiego, 36 absolwentów Studjum Przygotowawczego zostało przyjętych na uniwersytet bez egzaminów.

Młodzież ta niewątpliwie oceni troskę Ludowej Ojczyzny, zapewniającej jej takie warunki studiów o jakich dawniej nigdy nie mogła marzyć.

Bardzo pocieszającym jest fakt, że 50 proc. studiujących to kobiety, które kształcą się na wszystkich wydziałach i we wszystkich kierunkach.

Do tej chwili 66 proc. młodzieży otrzymało stypendia państwowe. W domach akademickich mieszka 60 proc. studiujących. Oprócz tego studenci otrzymują zapomogi pieniężne, bezpłatne wczasy studenckie i lecznicze, bezpłatną pomoc lekarską, korzystają z bibliotek, świetlic i laboratoriów oraz po bardzo tanich cenach otrzymują obiady i kolacje w stołówkach.

KU PZPR przy pomocy Zarządu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich otaczą opieką studiującą młodzież i przez podwyższenie świadomości ideowo - politycznej pomagają osiągać lepsze wyniki w nauce. — Szczególnie pomaga się młodym robotnikom, którzy przybyli prosto z fabryk, z PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych do Studium Przygotowawczego UMK. W tym roku kształci się w Studium 65 przodowników pracy z fabryk bydgoskich, grudziądzkich, inowrocławskich i toruńskich.

Niektórzy ze studentów są już zasłużonymi działaczami społecznymi. Student I roku chemii Jerzy Staszewski, absolwent USP, był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Chojnicach, działaczem politycznym i społecznym.

Zdzisław Tur, syn nauczyciela na Lubelszczyźnie, przyszedł na uniwersytet wprost z brygady SP, w której wykonywał 140 proc. normy. Ma za sobą poważne wyniki w pracy ZMP. Henryk Góra, z Wydziału Historii był aktywistą ZMP w Bydgoszczy, Wanda Kuligowska jest córką robotnika, była w fabryce przodownicą pracy.

W roku akademickim 1952/53 daje się zauważyć szczególny wzrost ilości młodzieży robotniczo-chłopskiej na Wydziale Sztuk Pięknych, gdzie młodzieży tej było stosunkowo mało.

Młodzież akademicka mimo, iż rok pracy jeszcze się nie rozpoczął wykazała już swą bojową postawę, jednocząc się pod sztandarami Frontu Narodowego i rzucając hasło: „Każdy student agitatorem".

Studenci popularyzują program Frontu Narodowego nie tylko w Toruniu i powiecie toruńskim, ale ekipy akademickie wyjeżdżają w teren całego województwa, szczególnie na wieś, ażeby w dyskusjach i rozmowach z chłopami przedstawić im olbrzymie osiągnięcia Polski Ludowej. Chcą przez to chociaż w części odwdzięczyć się za wszystko co otrzymali od Ojczyzny.

Nasi czytelnicy piszą:

BRAK KIOSKÓW W DZIELNICY BYDGOSZCZ — WSCHÓD

Dzielnica Bydgoszcz — Wschód, obejmująca ulice: Inwalidów, Kamienną, Kijowską, Rzeczną i sąsiednie, odczuwa brak kiosków. Mieszkańcy napotykają na trudności w zaopatrywaniu się w prasę, papierosy itd.

W dzielnicy tej czynny jest tylko jeden spółdzielczy sklep przy ul. Kamiennej, lecz to jest za mało. Mieszka tu kilkaset rodzin robotników oraz jest duży ruch ludności przyjezdnej.

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Bydgoszczy powinna uwzględnić potrzeby mieszkańców tej dzielnicy i jak najszybciej założyć kiosk w pobliżu bloków kolejowych.

Mieszkańcy dzielnicy Bydgoszcz — Wschód

WYDAĆ CIEPŁE UBRANIA STRAŻNIKOM „POGONI" W LIPNIE

Robotnicy Spółdzielni „Pogoń" w Lipnie, zatrudnieni w nocy jako strażnicy nie mają do tej pory ciepłych ubrań.

Kierownik spółdzielni „Pogoń" obiecuje, że ubrania otrzymają przy końcu października, a tymczasem już teraz noce są zimne, a zatem ubrania są natychmiast potrzebne.

Centralna Spółdzielnia Pracy „Pogoń" winna to wziąć pod uwagę.

Stefan Pudłowski

CENNE ZOBOWIĄZANIA PRACOWNIKÓW POM-U

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego czynem i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Stalówce zobowiązała się wykonać prace jesienno - siewne dwa dni przed terminem.

Zobowiązania indywidualne podjęli traktorzyści: Andrzej Szuber, który wykona przeciętnie 180 proc. normy i zaoszczędzi 1 kg paliwa na 1 ha orki średniej oraz dopomoże w pracy młodszym traktorzystom pracującym w spółdzielni produkcyjnej Nowawieś. Podobne zobowiązania podjęli: Kornobis, Doberstein, Grygiel, Promiński i wielu innych.

Brygada III Ryszarda Kornobisa zobowiązała się wykonywać przeciętnie 160 proc. normy. Brygada IV Tadeusza Szudego postanowiła wykonywać przeciętnie 170 proc. normy.

Również podjęły zobowiązania pozostałe brygady.

Bronisław Dembski

BIUROKRACJA W MZBM

Mieszkańcy domu przy ul. Toruńskiej nr 73 w Bydgoszczy już od trzech lat składają wnioski do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych o przeprowadzenie najważniejszych remontów.

Dotychczas pozostaje to jednak bez echa. Remontu dachu, który jest dziurawy nie przeprowadza się. Woda ściekając pomiędzy szparami dachówek, po ścianach domu, niszczy tynk. Śmietnik wymaga również remontu.

Franciszek Nowak

NAPRAWIĆ USZKODZONY MOTOR

W Zakładzie Wodno - Leczniczym przy ul. Warmińskiego 3, którego jestem pacjentem, od dłuższego czasu uszkodzony jest motor, co wpływa ujemnie na poziom ciśnienia wody.

Kilkakrotne interwencje w tej sprawie nie odnoszą skutku, ponieważ Wydział Zdrowia Prezydium MRN tłumaczy się brakiem funduszów na przeprowadzenie remontu motoru.

Tadeusz Szymański

Kampania wyborcza a zadania wsi

Wieś nasza znajduje się w okresie realizacji ważnych zadań gospodarczych: skupu żywca, zboża i ziemniaków, kontraktacji trzody, siewów jesiennych, wypełniania obowiązków podatkowych. Akcje te zbiegają się z kampanią wyborczą do Sejmu, przebiegają zatem w warunkach szczególnego ożywienia politycznego. Sprzyja to szerszej mobilizacji mas chłopskich do wykonania obowiązków, rozwinięciu pracy masowo-politycznej wokół lepszej, szybszej, przedterminowej realizacji zadań wsi. Pracą tą pokierować winny wiejskie organizacje partyjne, skupiające wokół siebie aktyw gromadzki, wszystkich przodujących chłopów.

Większość chłopstwa pracującego zdaje sobie już dziś sprawę z wagi spoczywających nań obowiązków. Wie, że swoją pracą nad zwiększeniem produkcji rolnej, wypełnianiem obowiązków wobec Ojczyzny, walczy o interesy państwa ludowego, którego jest współgospodarzem, wzmacnia Front Narodowy, głosuje już dziś — swoją pracą, czynem — za programem rozkwitu Polski.

Ale są jeszcze i inni chłopi: mniej świadomi, ci którzy często nie wywiązują się ze swoich obywatelskich zadań, zalegają w dostawach, w płaceniu podatków itp. Na tych ludzi usiłuje oddziaływać kułak, spekulant, który nienawidzi naszej Ludowej Ojczyzny, nienawidzi rządów robotniczo-chłopskich.

I tu właśnie otwiera się szczególnie ważne pole działania dla naszych organizacji partyjnych na wsi, dla agitatorów Frontu Narodowego. Idzie o to, aby do tego właśnie mniej uświadomionego chłopa dotarli nasi agitatorzy partyjni i agitatorzy Frontu Narodowego z bojowym słowem programu wyborczego Frontu Narodowego, by przekonali go o słuszności hasła:

„Strzeżmy wypełniania obowiązków wsi względem państwa..."

„Zmierzajmy wytrwale do tego, aby więcej było artykułów rolnych, aby lepsze było zaopatrzenie miast w żywność".

* * *

Pełna mobilizacja organizacji partyjnych na wsi, a pod ich kierownictwem aparatu władzy ludowej, aparatu gospodarczego oraz organizacji społecznych do ofensywnej pracy politycznej, wiążącej wykonanie zadań wsi z wyborami — oto co w chwili obecnej skupić winno całą uwagę gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych.

Co to oznacza? Nie wolno nam w toku kampanii wyborczej zapominać o podstawowym zadaniu wykonania przez wieś jej obowiązków wobec państwa, nie wolno poddawać się nastrojom samouspokojenia, które obserwujemy ostatnio u niektórych aktywistów w terenie. Oznaczają one bowiem tyle, co wypuszczenie przez żeglarza steru z rąk, pozostawienie statku na pastwę fali.

Rzecz w tym — aby przezwyciężyć wszelki oportunistyczny sposób myślenia, że sprawy potoczą się same, własnym rozpędem i z całą siłą walczyć o wykonanie wszystkich bez wyjątku zobowiązań wsi wobec państwa.

Pamiętajmy, że wszelki, choćby najmniejszy wyłom w wykonaniu obowiązków wobec państwa jest szkodliwy. Jest szkodliwy nie tylko ze względu na straty materialne, nie tylko dlatego, że pozbawia klasę robotniczą niezbędnych środków żywności; a chłopów możliwości zakupienia towarów dla swej gospodarki. Jest szkodliwy, gdyż osłabia siłę naszego oddziaływania na szerokie rzesze chłopskie. Jest szkodliwy, gdyż osłabia spójnię między miastem i wsią. Jest szkodliwy, gdyż daje pole działania kułakowi, spekulantowi, stwarza dogodne warunki wyzysku chłopów, wyrządza im krzywdę. Nie może więc być żadnej dziedziny zobowiązań, o wykonanie których nie będziemy się bić z całą siłą, posługując się wszystkimi politycznymi i prawnymi środkami, które są w naszym rozporządzeniu.

Gdy tylko przebieg jakiejś akcji szwankuje, zwłaszcza wykonanie planu skupu żywca, organizacja gminna i gromadzka musi omówić na zebraniu przyczyny tego zahamowania a w ślad za tym przemyśleć środki podniesienia aktywności politycznej każdego członka partii. Czuwać też musi, by w celu przełamania oporu kułaków w obowiązkowych odstawach energicznie ściągano należności, a wobec szczególnie opornych stosowano sankcje karne.

Wzmóc musimy naszą czujność wobec złośliwego kułaka, który — jak na to wskazują tysiące przykładów — stara się szkodzić gdzie tylko może, stara się wymigać kosztem mało i średniorolnych chłopów od spełnienia obowiązków wobec państwa. Nie wolno zapominać o tym punkcie programu wyborczego, który głosi: „Państwo Ludowe zwalcza i ogranicza wyzysk kułacki, broni przed nim chłopów pracujących".

Jest rzeczą jasną, że w wypełnianiu obowiązków wobec państwa przodować muszą członkowie partii. Toteż dopilnowanie przez organizacje gromadzkie i gminne, by każdy członek partii pierwszy wykonał swój patriotyczny obowiązek — jest rzeczą niezbędną. Kontrolę ułatwi organizacjom partyjnym prowadzenie dokładnej rejestracji wykonania obowiązków przez każdego towarzysza partyjnego.

Wiele organizacji partyjnych na wsi wprowadziło już, bądź wprowadza w życie tę zasadę. Tak np. gromada Pezy-Lipna (pow. Łomża, woj. białostockie), która zrealizowała plan skupu zboża w około 200 proc., zawdzięcza to przede wszystkim aktywności swojej organizacji partyjnej i wszystkich członków partii, którzy własnym przykładem zmobilizowali bezpartyjnych do wykonania zobowiązań.

Jeśli chcemy poprowadzić chłopstwo do zwycięskiego wykonania wielkich i trudnych zadań chwili obecnej — niezbędne jest szersze włączenie do przebiegających na wsi kampanii organizacji masowych i bezpartyjnych chłopów mało i średniorolnych. Bo kiedyż, jak nie teraz, w obliczu wielkich bitew gospodarczych i politycznych na wsi, potrzebny jest wysiłek, praca każdego ogniwa Frontu Narodowego, każdej k[illegible], każdego koła ZSCh, ZMP, Kół [illegible]łyń ZSCh.

„Dla [illegible] naszej — wskazywał na VII Ple[illegible] Towarzysz Bierut — która jako awa[illegible]da klasy robotniczej staje się dziś przodowniczką narodu na jego drodze do socjalizmu i która jest nie tylko wyrazicielką jego potrzeb, ale również wychowawcą, krzewicielem, natchnieniem jego uczuć patriotycznych i ogólnoludzkich — szczególne znaczenie posiadają dziś metody i formy kierowania codziennym wysiłkiem mas, codziennego powiązania z milionowymi masami bezpartyjnych robotników i chłopów".

W myśl tych wskazań Towarzysza Bieruta, śmielej wysuwajmy przodujących chłopów bezpartyjnych, powierzajmy im zadania w trwających obecnie na wsi akcjach gospodarczych i w kampanii wyborczej, czyńmy to poprzez pobudzenie aktywności organizacji masowych, skupiających tysiączne rzesze bezpartyjnych chłopów.

Już niedługo będziemy wybierać posłów do Sejmu. Wybierać będzie cały naród, jednoczący się we wspólnym froncie. Wybierać będzie miasto i wieś, robotnik, inteligent pracujący i chłop.

Wybierać będziemy ludzi najbardziej tego godnych, najofiarniejszych budowniczych Polski jutra, Polski socjalistycznej.

Ale wybierając najlepszych synów i najlepsze córki naszego narodu, trzeba byśmy i my stanęli godnie do wyborów. Godnie, to znaczy w poczuciu spełnionego obowiązku, tak, aby wybory nie były aktem oderwanym od naszego życia, od naszej pracy codziennej, lecz, by były poparte naszym czynem, wypełnieniem zadań spoczywających na każdym z nas. I to będzie najlepszy dowód, że oddajemy swój głos za:

ROZKWITEM OJCZYZNY,
NIEPODLEGŁOŚCIĄ,
POKOJEM,
ZWYCIĘSKĄ REALIZACJĄ WIELKICH PLANÓW NARODOWYCH,
JEDNOŚCIĄ NARODU W OBLICZU JEGO HISTORYCZNYCH ZADAŃ.

K.D.

Od 1 października chodzimy do Teatrów Ziemi Pomorskiej na godzinę 19

(B) W związku ze zbliżającym się okresem jesienno-zimowym dyrekcja Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej informuje nas, że począwszy od środy 1 października br. przedstawienia wieczorne w Bydgoszczy i Toruniu rozpoczynać się będą o godzinie 19, a spektakle popołudniowe w niedziele i święta o godz. 15.30. Ze swej strony prosimy o ścisłe przestrzeganie nowych terminów rozpoczynania przedstawień, gdyż dla spóźniających się drzwi na widownię będą zamknięte aż do przerwy w spektaklu.

Równocześnie na życzenie przedstawicieli związków zawodowych, zajmujących się organizacją zbiorowego nabywania biletów ulgowych wprowadzono nowe godziny urzędowania kas teatralnych. Od 1. 10. br. w Bydgoszczy kasy będą otwarte w dni powszednie (za wyjątkiem piątków) od godz. 10—12 i 16—19, w niedziele od 14—19, a w Toruniu od 14—19 codziennie za wyjątkiem poniedziałków.

—o—

Pod ostrym kątem

Co na to Poczta?

(b) W ubiegłą sobotę, dnia 20 bm. postanowiłam wysłać do Warszawy paczkę.

Zapakowałem pięknie zawartość paczki i — żeby paczka odeszła szybciej, pojechałem z nią do Urzędu Pocztowego nr 2 przy Dworcu Głównym. Przy okienku sympatyczna urzędniczka poradziła mi, by wysłać paczkę expressem — „bo wie pani, jak expresem, to najpóźniej będzie następnego dnia na miejscu".

Nakleiłam kartkę z napisem „expressowa", zapłaciłam 4,20 zł i zadowolona wróciłam do domu.

Wczoraj przyjechał adresat: — „Dlaczego nie przysłaliście obiecanej paczki" — zapytał na powitanie.

Na szczęście zachowałam odcinek nadania nr 1692. — Dziwi mnie, jednak, co się stało z paczką...

Może Poczta będzie wiedziała?

Ika

W niedzielę serdeczne powitanie
powracających z obozów letnich
żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego

(B) W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 października, rozpocznie się Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza. W przeddzień „Tygodnia" w sobotę odbędzie się w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego uroczysta akademia. Zakończeniem będzie uroczyście obchodzony 12 października „Dzień Wojska Polskiego".

W niedzielę o godz. 14 wraca do Bydgoszczy wojsko z obozów letnich. Delegaci organizacji masowych i społecznych wraz z członkami kół LPŻ przywitają powracających żołnierzy na Dworcu Głównym, po czym nastąpi przemarsz ulicami: Dworcową i Al. 1 Maja do Lasku Gdańskiego, gdzie odbędzie się główna uroczystość powitalna.

Załogi kilku bydgoskich zakładów pracy wystąpiły z propozycją, by wyróżniających się żołnierzy obdarować podarkami. W związku z tym jako jedna z pierwszych załoga Przedsiębiorstwa „Hotele Miejskie" złożyła na ręce Zarządu Grodzkiego LPŻ wieczne pióro, PSS — skórzaną teczkę oraz 2 aparaty fotograficzne, Okręgowy Zarząd Kin — kasetki z przyborami do golenia — przeznaczone dla przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.

Robotnicza i chłopska młodzież Pomorza *czynem popiera*
program wyborczy Frontu Narodowego

(b) Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) młodzież robotnicza Pomorza zgłasza codziennie nowe zobowiązania, które umożliwią przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Na zebraniu załogi Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów w Bydgoszczy młodzi robotnicy wystąpili z projektem założenia na terenie zakładu młodzieżowej brygady produkcyjnej. Nowa brygada nazwana imieniem J. Krasickiego zgłosiła szereg zobowiązań dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b).

Dzięki tym zobowiązaniom załoga Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów wyprodukowała we wrześniu ponad plan przeszło 3 tys. metrów sznura i 6 tys. metrów taśmy kutej.

W Grudziądzu wśród młodzieży przoduje siedem brygad młodzieżowych Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu. Robotnicza młodzież Grudziądza nie daje się ubiec w pracy kolegom z innych miast.

Dobrze pracuje młodzież zetempowska Grudziądza na odcinku kulturalnym. Co czwartek w godzinach popołudniowych gromadzą się w Teatrze Miejskim mieszkańcy Grudziądza, by posłuchać ciekawego referatu politycznego i zobaczyć występy najlepszych zespołów świetlicowych. Te czwartkowe imprezy organizuje Zarząd Miejski ZMP wspólnie z kołami zetempowskimi kilku większych zakładów pracy. Ponieważ wstęp jest bezpłatny a występy młodych artystów — amatorów ciekawe, sala teatralna jest w każdy czwartek przepełniona.

W powiecie inowrocławskim odbywają się zebrania sztafetowe, na których młodzież wiejska podejmuje zobowiązania, wzywając kolegów z sąsiednich gmin do współzawodnictwa. W powiecie inowrocławskim odbyło się już 26 zebrań sztafetowych. Na jednym z takich zebrań młodzież ZMP-owska z PGR w Będzikowie zobowiązała się doprowadzić do porządku i upiększyć świetlicę, urządzić zabawę, przeznaczając cały dochód na budowę Warszawy oraz przyczynić się do wzrostu kontraktacji w gminie. Młodzież postanowiła również roztoczyć troskliwą opiekę nad maszynami w PGR i starać się o podniesienie wydajności z 1 ha.

BYDGOSZCZ przygotowuje się do uroczystego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(B) Zarząd Oddziału Miejskiego TPPR, zakłady pracy i szkoły są już w toku przygotowań do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Program tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej według dotychczasowego planu Zarządu Miejskiego TPPR i według nadesłanych już meldunków z różnych instytucji, przedstawia się ciekawie i interesująco.

Bardzo bogatą będzie akcja odczytowa. NOT przewiduje urządzenie 75 odczytów w 117 zakładach pracy na temat osiągnięć technicznych Związku Radzieckiego.

Pomorska Orkiestra Symfoniczna urządzi w Bydgoszczy i Toruniu 18 koncertów z udziałem wybitnych artystów-muzyków radzieckich.

Prócz tego odbędą się 3 uroczyste akademie. Szkoły i zakłady pracy poprzez zespoły świetlicowe przyczynią się wydatnie do uświetnienia Miesiąca. Wszystkie świetlice szkolne i zakładowe już obecnie przygotowują programy obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Oszczędzaj prąd elektryczny

(b) Pamiętaj odbiorco energii elektrycznej, że nie Elektrownia Ciebie pozbawia możliwości korzystania z oświetlenia, słuchania radia w godzinach wieczornych, lecz sam się pozbawiasz używając różnego rodzaju grzejników.

A zatem od zmroku do godziny 21 ograniczaj oświetlenie do niezbędnie koniecznego. Szczególnie zaś nie korzystaj w tym czasie z grzejników, kuchenek itp.

Władze PKP roztaczają troskliwą opiekę
nad podróżującymi matkami z dzieckiem

(B) Noc. Na bydgoskim dworcu kolejowym płoną światła, ale niektóre zakątki toną w ciemnościach. W tych „zakątkach", lub w kątach poczekalni można czasem zobaczyć śpiące na ławkach kobiety, obok nich tulące się małe dzieci. Czekają na pociąg, który ma przyjechać za kilka godzin.

Lecz oto pojawia się kobieta w białym kombinezonie. Dyżurne Izby Dworcowej dla Matki i Dziecka czuwają.

Dzieciom rozjaśniają się twarzyczki i śmieją się oczy do małych łóżeczek — „kojców", zasłanych czystą, białą pościelą. Jeszcze parę minut, jeszcze napiją się ciepłego mleka, lub herbaty przygotowanej przez dyżurną i pójdą spać. Matki patrzą z radością na śpiące pociechy.

A. Sławińska przyjechała wraz z 4-letnią córeczką z Czerska do lekarza w Bydgoszczy. Niestety, lekarza już nie zastała. Cóż robić? Trzeba czekać do następnego dnia. Znalazła schronienie w Izbie Dworcowej dla Matki i Dziecka. Dyżurująca z ramienia wydziału socjalnego PKP, Maria Wramka od razu zainteresowała się przybyłą, zaopiekowała się dzieckiem, które wnet usnęło.

* * *

Izba Dworcowa dla Matki i Dziecka w Bydgoszczy istnieje już od 5 lat, założona z inicjatywy Ligi Kobiet. Od kwietnia br. placówkę tę przejął wydział socjalny PKP.

Dwie obszerne izby, z których jedna (posiadająca 6 łóżeczek — „kojców") jest przeznaczona dla matek z dziećmi, druga zaś dla kobiet ciężarnych, dają pomieszczenie w okresie jednego miesiąca od 3—4 tysięcy matkom z dziećmi i około 100 kobietom ciężarnym.

W dzień, w sąsiedniej izbie, gdzie znajduje się apteczka i maszynka do gotowania mleka względnie herbaty, dyżuruje jedna osoba, w nocy zaś, kiedy frekwencja jest większa — 2 osoby.

Każda przybyła kobieta i każde dziecko (pierwszeństwo mają dzieci do lat 6) znajdują tutaj troskliwą opiekę. Dzieci mogą się kąpać w specjalnych wanienkach, mogą wypocząć w łóżeczkach, wypić ciepłe mleko lub herbatę, skorzystać z pomocy sanitarnej. Matki mają pożyteczną lekturę w postaci gazet i czasopism. Personel izby udziela potrzebnych informacji, pomaga matkom przy wsiadaniu do pociągu, kobiety szukające pracy skierowują do oddziału bydgoskiego Ligi Kobiet.

Dyżurne chętnie i z poświęceniem spełniają swe zadanie. Janina Sieheń tak mówi o swojej pracy i o samej izbie:

— Nie było wypadku, [illegible] którejś z zainteresowanych osób [illegible] no przyjęcia. Gdy wszystkie łóżka są zajęte, rozkładamy zapasowe leżaki. Pościeli starczy. Pracownicy PKP spieszą zawsze z pomocą. Nieraz sami pomagają przenosić chore dzieci z pociągu i do pociągu. Pracuję w izbie już trzy lata, lecz nie zamieniłabym się na żadną inną pracę.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-11618
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Maszerujemy „Szlakami Zwycięstw"

Jedną z najpopularniejszych imprez masowych są doroczne Marsze Jesienne „Szlakami zwycięstw". — Marsze gromadzą na starcie setki tysięcy sportowców miast i wsi i są wspaniałym akordem kończącego się sezonu letniego oraz potężną manifestacją młodzieży i ludzi pracy na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego nieugięcie stojącego na straży pokojowych granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W br. podobnie jak w latach ubiegłych „Marsze" wywołały na Pomorzu ogromne zainteresowanie. W kołach sportowych, LZS-ach i w szkołach wiele się mówi o dacie 12 października, o „Dniu Wojska Polskiego", w którym odbędą się „Marsze". Rokrocznie padają w tej wielkiej imprezie rekordy masowości. Padną one niewątpliwie i w tym roku. Ale ci wszyscy, którzy wezmą czynny udział w „Marszach" muszą pamiętać jeszcze o innym szczególe, od którego bardzo wiele zależy.

Mamy na myśli organizację imprezy, sprawną pracę komisji sędziowskiej, należyte oznakowanie trasy, właściwą opiekę lekarską, porządek na punktach startów i mety.

Od sportowców wymagamy właściwego przygotowania, co jest osiągalne poprzez intensywne treningi, o których trzeba już teraz pomyśleć.

Ambicją każdego zawodnika niech będzie uzyskanie jak najlepszego czasu, ukończenia „Marszu" w dobrej kondycji i zdyscyplinowanym ordynku.

I dlatego okres dzielący nas od chwili startu należy w pełni wykorzystać. Nie może być ani jednego LZS, koła sportowego czy szkoły, która by nie włączyła się do przygotowań marszowych. (w)

—o—

Kolejarz II (Ino) — Kolejarz II (Bdg) 11:9

W rozegranym w Inowrocławiu meczu bokserskim o mistrzostwo klasy powiatowej Kolejarz II (Bdg) wygrał z drużyną miejscowego Kolejarza II w stosunku 11:9.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): Białecki zdobył punkty w. o., Jóźwiak przegrał z Lisem, Starybrat zremisował z Kątnym, Stafel przegrał z Paufilem, Długosz wygrał z Kuźmą, Lewandowski przegrał z Fornalikiem, Neubast wygrał przez tko w II starciu z Sobczakiem, Walczak uległ w I rundzie Ruskowi, Tabaczyński przegrał z Sosnowskim, Dąbrowski zdobył punkty w. o.

Minnicka i Będkowski prowadzą w wielobojach

Z udziałem siedmiu zawodniczek i 13 zawodników rozpoczęły się w Poznaniu wieloboje o mistrzostwo Polski.

W pięcioboju kobiet po trzech konkurencjach prowadzi Minnicka (Budowlani — Poznań) 1662 pkt. przed Gaweł (Stal — Bielsko) 1472 pkt. i Migułą (Spójnia — Gdańsk) 1386 pkt. W pięcioboju mężczyzn po pierwszym dniu prowadzi Będkowski (Włókniarz — Sosnowiec 3464 pkt. przed Krzyżanowskim (Spójnia — Gdańsk) 3064 pkt. i zeszłorocznym mistrzem Polski Pachołem (AZS — Szczecin) 2992 pkt.

Wyniki techniczne: konkurencje kobiet:

Kula: 1. Minnicka (Budowlani — Poznań) 10,59, **skok wzwyż:** 1. Migula 1,45, **200 m.** — 1. Minnicka 26.2, 2. Orsztynowicz 26,6.

Konkurencje męskie:

100 m. — 1. Będkowski 11,5, **skok w dal** — 1. Będkowski 6,68, **kula** — Krzyżanowski 13,96, **skok wzwyż** — 1. Będkowski 170 cm., **400 m.** — Będkowski 53,2.

Gwardia (Bydgoszcz) Budowlani (Chorzów) 1:1 (1:1)

(b) Powracająca z Wybrzeża I-ligowa drużyna Budowlanych z Chorzowa rozegrała wczoraj towarzyskie spotkanie z leaderem grupy I drugoligowym zespołem Gwardii uzyskując wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1). Spotkanie, które toczyło się w przyjacielskiej atmosferze prowadzone było w szybkim tempie. W formacjach defensywnych gości widzieliśmy znanych piłkarzy: Janika w bramce, Jandudę, Karmańskiego i Gajdzika Resztę drużyny stanowili młodzi zawodnicy wśród których doskonałą grą wyróżniali się — na prawej obronie Sulik oraz środkowy napastnik niezwykle szybki Wieczorek. Cała drużyna stanowiła zespół zcementowany, dysponujący nienaganną kondycją o dobrym wyszkoleniu technicznym. Chorzowianie stosowali system gry przyziemny, szybko zdobywali teren, brak im było jednak wykończenia podbramkowego.

W drużynie Gwardii wystąpiło kilku mniej znanych graczy. Z „rezerwowych" niepoślednie zdolności piłkarskie wykazał grający tylko pierwszą połowę spotkania lewy obrońca Wilczewski oraz bramkarz Grochowina, który wyróżnił się bardzo ofiarną grą.

Na najlepszą notę zasłużył niezawodny Dziadek, który kilkakrotnie skutecznie interweniował broniąc swój zespół od utraty bramki. W napadzie najlepszym był Brzeski oraz Norkowski II W 60 minucie Brzeski opuścił z powodu kontuzji boisko. Od tego momentu w ataku zauważyliśmy brak powiązania i środkowa „trójka" grała chaotycznie. Skrzydłowi powiedzmy szczerze, nie istnieli. Zarówno bowiem Rembecki, Norkowski I (po przerwie) Rybicki czy Ceglarski nie rozumieją gry na tej pozycji i zamiast przyśpieszać akcję — zatrzymują piłkę, pozwalając przeciwnikowi kryć partnerów.

Z pozostałych zawodników na wyróżnienie zasługują — Szczepański, Klimowicz oraz Przybylski, do którego można mieć pretensje tylko o to, że jest ciągle jeszcze mało dokładny w podaniach. Z przebiegu gry notujemy — w 22 minucie po ładnym zagraniu Brzeskiego z Norkowskim II bramkarz Janik z trudem broni bramki. W 22 minucie Norkowski II wypuścił w „uliczkę" Brzeskiego, który silnym strzałem zdobył prowadzenie. W tym okresie gwardziści mają niejedną jeszcze okazję do podwyższenia wyniku, szereg jednak sytuacji podbramkowych zostało zmarnowanych przeważnie z winy skrzydłowych, albo stało się łupem dobrze broniącego Janika. W 42 minucie na skutek nieporozumienia obrońców prawoskrzydłowy gości Glanc zdobył wyrównującą bramkę. Po pauzie pierwsze 15 minut gry należy do gości. Obustronne ataki kończyły się jednak bez rezultatu.

Sędzia Matuszewski wywiązał się z powierzonego mu zadania bardzo dobrze. (P)

OWKS (Bydgoszcz) - Stal (Poznań) 8:12

W pierwszym spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo II ligi Stal Poznań) odniosła niespodziewane, aczkolwiek w pełni zasłużone zwycięstwo nad drużyną OWKS (Bydgoszcz) 12:8.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Poszczególne walki były ciekawe, jednak prowadzone nieczysto. Najładniejsze spotkanie stoczono w wadze lekkopółśredniej. Zawodnik Stali Kapturski bijąc celnie z obu rąk. po wyrównanych dwóch starciach — w trzecim „zdemolował" rutyniarza Sobko, odnosząc jednogłośne zwycięstwo. Przykrą niespodziankę sprawił w wadze lekkośredniej Paliński — OWKS. Paliński walczył słabo i chaotycznie.

Wyniki techniczne, wg. kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): Kąsy uległ jednogłośnie Nykołajczukowi. Zawadzki będąc pięściarzem wszechstronnym — mimo iż przegrał pierwsze starcia — zwyciężył zdecydowanie Piwońskiego, Pelankiewicz uległ wysoko Znanieckiemu, Kaczmarek walcząc w odwrotnej pozycji i dysponując błyskawicznym refleksem oraz nienaganną kondycją, pokonał wysoko Misiarka, Kapturski pokonał jednogłośnie Sobko. Kaźmierczak stoczył brzydką walkę z Zielińskim, o porażce, którego zadecydowała słaba kondycja w trzecim starciu. Zwycięstwo Kaźmierczaka było niejednogłośne: jeden z sędziów uznał walkę za nierozstrzygniętą. Wojtkowiak dysponując silnym ciosem zwyciężył jednogłośnie Palińskiego, Boro[illegible] zwyciężył w pierwszym starciu [illegible]owicza, Fietz przegrał przez [illegible]walifikację w trzecim starciu [illegible] Dembowskim. W wadze ciężkiej Wylangowski (OWKS) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Sędziowali: w ringu Snowacki (Gdańsk), na punkty: Kubiak i Golański (Łódź), Pilarski (Warszawa). (P)

Ważne dla członków ZS Budowlani

ZS Budowlani zawiadamia wszystkich członków sekcji tenisowej, że treningi odbywać się będą w sali przy ul. Gen. Stalina w każdą sobotę od godz. 17,30 do 18,30.

Kursy modelarskie Ligi Morskiej

W dniu 1 października o godz. 16 nastąpi w sali przy ul. Dworcowej 11 uroczyste otwarcie kursów modelarskich. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się do 1. 10. br. codziennie od godz. 8—16.

Szachowe mistrzostwa miasta

MKKF w Bydgoszczy przeprowadzać będzie w październiku drużynowe mistrzostwa miasta w szachach. Zgłoszenia kierować na adres: — MKKF Bydgoszcz, Libelta 4.

Turniej szachowy kobiet

(b) Sekcja Szachowa Ogniwa organizuje w środę o godz. 18 w świetlicy własnej przy ul. Unii Lubelskiej 17 turniej szachowy dla szachistek niezrzeszonych. Zgłoszenia przyjmować się będzie na miejscu.

Finały mistrzostw Polski w piłce ręcznej

W trzeciej rundzie finałowych spotkań o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej uzyskano następujące wyniki: AZS — AWF (Warszawa) przegrał z Włókniarzem (Łódź) 5:6 (4:3), Budowlani (Chorzów) pokonali Stal (Kuźnia Raciborska) 8:5 (3:2), AZS (Katowice) — Spójnia (Katowice) 5:5 (5:2).

W tabeli prowadzi drużyna Budowlanych z Chorzowa — 6 pkt. przed Stalą (Kuźnia Raciborska) — 4 pkt. AZS (Katowice) i Spójnią (Katowice) — po 3 pkt.

Kolarze polscy wyjechali do Rumunii

W sobotę wyjechała do Bukaresztu na międzynarodowe mistrzostwa kolarskie Rumunii na torze i szosie ekipa kolarzy polskich.

W skład ekipy wchodzą: Wójcik, Klabiński, Wrzesiński, Królak, kierownik Korsak-Zaleski oraz trener Wisznicki.

Mistrzostwa Rumunii odbędą się w dniach 2—5 października br.

Nasi korespondenci sportowi piszą

W Chojnicach rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie między rezerwami II ligowego Kolejarza z Bydgoszczy a zespołem miejscowych Budowlanych. Po ciekawej i interesującej grze zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 5:0 (1:0). Bramki zdobyli: Supa 4 i Welter 1.

* * *

W Brodnicy odbył się błyskawiczny turniej piłkarski o puchar przechodni miejscowej Spójni. W turnieju tym udział wzięli: Spójnia (Grudziądz) Gwardia (Grudziądz), Spójnia (Bydgoszcz), Spójnia (Chojnice), Gwardia (Brodnica) i Spójnia (Brodnica).

A oto wyniki poszczególnych spotkań: — Gwardia (Brodnica) — Spójnia (Chojnice) 4:3 (1:1). Gwardia (Brodnica) — Spójnia (Brodnica) 1:0 (1:0), Gwardia (Grudziądz) — Spójnia (Bydgoszcz) 0:0 (po dogrywce 0:3), Spójnia (Grudziądz) — Spójnia (Chojnice) 0:1 (0:0), Spójnia (Bydgoszcz) — Gwardia (Brodnica) 0:2 (0:0), Gwardia (Grudziądz) — Spójnia (Brodnica) 2:0.

* * *

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Świeciu miejscowy WKS pokonał Unię (Inowrocław) 4:2 (4:0).

PSS walczy z mankami

Przed kilku dniami w sali ORZZ w Bydgoszczy odbyła się wojewódzka narada aktywu gospodarczego i związkowego Powszechnych Spółdzielni Spożywców województwa bydgoskiego, poświęcona wzmożeniu walki z mankami.

W naradzie wzięło udział ponad 200 delegatów PSS. Kierownicy sklepów, którzy od szeregu lat wyliczali się bez mank, otrzymali nagrody. Są nimi: Zenona Zając PSS Grudziądz, Teofil Lotyński i Stanisław Lutobarski — PSS Bydgoszcz, Regina Spychała — PSS Inowrocław, Eryka Haberska — PSS Jabłonowo, Melania Bartkowiak i Wanda Czaplińska — PSS Nakło, Alfons Bąkowski — PSS Toruń, Helena Nowicka — PSS Włocławek i Maria Borkowska — PSS Żnin.

Na zakończenie uczestnicy narady zobowiązali się wzmóc wysiłki w celu całkowitego zlikwidowania mank i nadużyć w sklepach PSS.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Wilhelm Tell" (godz. 16. 18. 20).

POLONIA — „Na kalkuckim bruku" (godz. 17. 19.15).

ORZEŁ — „Ditta" (godz. 15.30 17.45 20).

WOLNOŚĆ — „Wyspa skarbów" (godz. 16. 18 20).

GRYF — „Kariera w Paryżu" (godz 17 i 19)

BAŁTYK — „Cyrk" (godz. 17. 19).

MIR — „Zaklęta narzeczona" (godz. 19).

OGRODOWA BAGATELA — nieczynne

ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 40.

Seanse od godz 16 do 23

WYSTAWY

Muzeum im L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16. w środę od godz 12 do 19. w niedzielę od godz 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI Okręgowa wystawa plastyków pomorskich.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Dożywocie (godz. 19.30).

CYRK NR 3

Przedstawienia codziennie o godz 19.30, w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30

Cyrk znajduje się na boisku sportowym za stadionem Gwardii.

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 27 bm. godz. 22 do soboty dnia 4 października godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 101, ul. Armii Czerwonej 14 telefon 16-51 Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść, stały dyżur nocny pełnić będzie: — Apteka Społeczna nr 12 ulica Grunwaldzka 37 telefon 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz 22 do 8 ra-

Komunikaty

Dyrekcja Bydgoskich Fabryk Mebli WZYWA b. pracowników, subskrybentów **Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski,** którzy dotąd nie otrzymali obligacji, aby odebrali je w Oddziale PKO w Bydgoszczy, Al. 1 Maja nr 23. Z uwagi na **drugie losowanie pożyczki** w dniu 1. 10 52 r. należy odebrać obligacje do dnia 30. 9. br. (1415k

Poszukiwania pracowników

5 MĘŻCZYZN w wieku od 25 lat do prac fizycznych zatrudni od zaraz Tuczarnia Drobiu w Grudziądzu — Tuszewie, ul. Waryńskiego 114. (1397k

Ogłoszenia drobne

KUPNO

KUPIĘ samochód bagażówkę od 1/2 do 1 tony. Warszawa, ul. 11 Listopada 10. Tomasz Zieliński. (1413k

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Grudziądz nazwisko Irena Motyka, Grudziądz. (3361P

ZGUBIONO kartę meldunkową wystawioną na nazwisko Leokadia Rogalska, Bydgoszcz. (3359G

ZGUBIONO kartę meldunkową wystawioną na nazwisko Grubski Bolesław, Toruń. (3358g

ZGUBIONO legitymację służbową PZWS na nazwisko Tadych Agnieszka zam. Bydgoszcz. (3357g

ZGUBIONO kartę meldunkową wystawioną na nazwisko Ksobiech Maria zam Bydgoszcz. (3356g

RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim krewnym i znajomym za wieńce i kwiaty oraz za okazane nam współczucie w pogrzebie składają najserdeczniejsze podziękowanie stroskani Maria Urbańska z dziećmi i rodziną. (3360P

SKRADZIONO kartę meldunkową, odcinek dowodu osobistego, świadectwo szkolne. Jan Żbikowski Łęgnowo. (3355g